

Austria i Sardynia muszą przedsięwziąć środki dla zapobieżenia ich wmieszaniu się. Słowem, wyprawa ta godna jest dni rzeczywistopolitey i prócz wyprawy do Egiptu, niewiem coby z nią porównać można. Przedmiot ten wymaga największej baczości rządu, a my mamy prawo żądać dokładniejszych i bardziej zaspokajających objaśnień w tym względzie.

Na te oświadczenia odpowiedział lord Grey, że postępowania szanownego hrabi jest przynajmniej tak uderzające, jak wyprawa nad którą się tyle rozwodził. Że dla tego powstał z miejsca, ażeby ministrom uczynił pytanie, na które mu odpowiedziano; niezadowolony tem, z własnego natchnienia, bez najmniejszego powodu rozpoczął dyskusję. »Jednakowoż, dodał minister, to mnie nie spowoduje do wdania się w rozbiory. Nie wchodząc w rozumowanie, czy francuska wyprawa da się usprawiedliwić lub nie, chcę tylko namienić, iż oświadczenie, że w skutkach swoich będzie niebezpieczną dla pokoju, jest tak słuszne i tak prawdziwe, jak tyle innych przepowiedni szanownego hrabi. Co się tyczy uwag jego względem pochwaloney przezemnie zgody z Francją i jej rzetelności, na to tyle tylko odpowiadam, że przy mojem zdaniu, tu i gdzieindziej oświadczonem, ciągle pozostaję; tak jest, mam szczęście zapewnić, iż między temi dwoma narodami niesą przerwane związki największej przyjaźni. (*Oklaski.*) Cdy teraz powszechny pokój Europy utrzymanym zostanie, więcej też niż kiedykolwiek potrzeba, ażeby przyjaźń ta i nadal zachowana była; i dla tego też spodziewam się, że zachwianie jej nieuda się szanownemu hrabi. (*Oklaski.*) Postępowanie rządu francuskiego i w okoliczności będącey w mowie jest takie, że najmniejszego niemam powodu zmieniać dawniejsze moje zdanie. Przystępuję teraz do zmianowanego systemu nie interwencji. Nieraz już w przedmiocie tej zasady wyraźnie powiedziałem: *Nieinterwencya jest ogólnem prawidłem*; nigdy jednakże niewyrzekłem, iżby prawidło to było bez wyjątków, (*sluchaycie! sluchaycie!*) wyjątki zaś te tam właśnie zachodzą, gdzie bezpieczeństwu lub interessom państwa którego, zagraża polityka sąsiada.

Powtarzam, że więcej niemam już teraz do powiedzenia prócz tego, że rząd francuski

donosił naszemu o wyprawie do Włoch, i że mam powód przypuścić, iż w przedsięwzięciu tem niema nic, coby się niezgadzało z rzetelnością i z dobrem zachowaniem, istnącym między obudwoma narodami. (*Oklaski.*) Pytam się szanownego, hrabi czyliby w podobnych okolicznościach był odpowiedział na takie kwestye? Przypominam mu ważniejszą wyprawę, którą za przeszłego ministerium, podobno z przyzwoleniem Angli, wysłała Francya, a względem której ówczasowa opozycya żadnego pytania ministrom nie uczyniła. (*Sluchaycie!*) Gdyby to jednakże było nastąpiło, zapewneby szanowny hr. był odpowiedział, iż rząd jest odpowiedzialny i że ten gotów będzie w właściwym czasie dać żądane objaśnienia. Szanowny hr. mówił o samem tylko podeyrzeniu, zamiast czekać na bliższe uwiadomienie dla rozpoczęcia dyskusyi. — Margrabia Londondery namienił: że wszystkie zagraniczne rządy równe mają prawo uskarżania się na zewnętrzną politykę Anglii, którą zupełnie poświęcono dla Francyi, a o resztę świata wcale się nie troszczy. Następnie pytał się margrabia, czyli jest iaka nadzieja rychley zamiany ratyfikacyi traktatu belgijskiego i czyli szanowny hr. otrzymał jakie zawiadomienie względem twierdź belgijskich? Hr. Grey odpowiedział, że względem zamiany ratyfikacyi nie jeszcze pewnego oznaymić niemoże; chociaż rząd spodziewa się prędkiego ich doręczenia. Nie sądzi iżby teraz potrzebną była inna odpowiedź, która w właściwym czasie nastąpi w sposób przyzwolity. Resztę posiedzenia zajęły rozprawy o dziesięcinach Irlandyi.

HISZPANIA.

MADRYT 21 Lutego.

— Wczoray odbyto przegląd woyska mającego się udać niezwłocznie do Estramadury i Badajoz. Rozmaicie podają liczbę woyska stojącego przy granicach Portugalii; ze ścisłego obrachunku wypada, że one wraz z kilku pułkami milicyi nieprzechoǳi 25,000.

— Wyprawa Don Pedra coraz mocniej zajmuje publiczność. Życzenia na tę lub ową przechylają się stronę. Nasz vice-konsul w Gibraltarze donosił, że kilku wychodniów hiszpańskich odplynęło z tamtąd do brzegów Francyi.

TEATR NARODOWY.

Jutro pierwszy raz, nowa, piękna opera w 3 aktach z francuskiego, z muzyką P. Boyeldieu, pod napisem CZERWONY KAPELUSIK.